

## Wyrok z dnia 28 października 2005 r., II CK 174/05

**Czynność prawna podjęta w celu przestępczym jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.).**

*Sędzia SN Józef Frąckowiak (przewodniczący, sprawozdawca)*

*Sędzia SN Mirosław Bączyk*

*Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz*

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Elżbiety L. przeciwko Leszkowi J. o ustalenie, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 28 października 2005 r. kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 czerwca 2004 r.

oddalił kasację.

### Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 czerwca 2004 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację powódki Elżbiety L. od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z siedzibą w Pile z dnia 20 marca 2003 r. oddalającego powództwo o ustalenie, że powódka jest właścicielką samochodu marki "Pontiac Transport". Ustalono, że pozwany w dniu 12 stycznia 1998 r. zawarł umowę komisji, w której Grzegorz H., podający się za właściciela Auto-Komisu „E.”, zobowiązał się do sprzedaży komisowej samochodu marki "Pontiac Transport", będącego własnością pozwanego, za cenę 61 200 zł. Pozwany zostawił mu samochód na placu autokomisu. Powódka Elżbieta L. weszła w posiadanie samochodu w bliżej niesprecyzowanych okolicznościach. Zarejestrowała go na podstawie rachunku komisowego z dnia 20 stycznia 1998 r., pozwany nie otrzymał jednak zapłaty, gdyż Grzegorz H., zawierając umowę komisji z pozwanym i innymi osobami, które powierzyły mu swoje pojazdy do sprzedaży, działał z powziętym z góry zamiarem oszukania tych osób i nie zamierzał oddać im pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży.

W sprawie oszustw dokonanych przez Grzegorza H. prowadzone było postępowanie karne, w toku którego ustalono, że jako właściciel autokomisu "E." oszukał on 38 osób, przyjmując od nich do sprzedaży samochody bez zamiaru wywiązania się z zawartych umów, a następnie pojazdy te zbył na rzecz osób trzecich. Postępowanie karne zostało zawieszono, gdyż nie udało się zatrzymać podejrzanego. Samochody, których dotyczyło postępowanie karne, w tym samochód marki "Pontiac Transport" będący w posiadaniu powódki, zostały zabezpieczone a następnie wydane pierwotnym właścicielom, jako osobom godnym zaufania. Ponieważ prokurator uzależnił zwrot samochodu od ustalenia przez powódkę na drodze sądowej, że jest ona jego właścicielką, powódka wystąpiła z powództwem przeciwko pozwanemu Leszkowi J. (...)

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że możliwe jest zastosowanie art. 169 k.c., pomimo zawarcia przez pozwanego z Grzegorzem H. umowy komisji, uprawniającej go do rozporządzenia pojazdem. Zwrócił przy tym uwagę na szczególne okoliczności, polegające na ustaleniu w toku postępowania dowodowego i w sprawie karnej, że Grzegorz H. działał z powziętym z góry zamiarem oszukania pozwanego i wszystkich innych osób, które powierzyły mu swoje samochody. Świadczy o tym fakt zlikwidowania autokomisu i wywiezienia zgromadzonych w nim samochodów w ciągu kilku godzin. Tak postępując, Grzegorz H. nie funkcjonował w ramach węzła obligacyjnego wiążącego go z pozwanym, lecz poza tym zobowiązaniem i jego działania nie mogą być uznane za wykonywanie umowy komisji. (...)

Apelację złożyła powódka. (...)

Sąd Apelacyjny stwierdził, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji opierają się na prawidłowo przeanalizowanym i rozważonym materiale dowodowym. Zgodził się ze stanowiskiem, że umowy komisji były elementem oszustwa, stwarzały bowiem wrażenie uczciwej transakcji skłaniającej właścicieli samochodów do ich oddania Grzegorzowi H., czego nigdy by nie uczynili znając jego zamiary. Tego rodzaju umowę komisji uznać należy za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. ze względu na jej sprzeczność z ustawą. (...)

W kasacji powódka podniosła zarzut naruszenia przepisów tytułu XXIV kodeksu cywilnego zatytułowanego „Umowa komisji” oraz art. 169 k.c. przez uznanie, że działania jakie miały miejsce pomiędzy prowadzącym komis – Auto-Komis „E.” Grzegorzem H. a powódką, Elżbietą L. nie doprowadziły do

przeniesienia własności samochodu marki "Pontiac Transport" na rzecz kupującej, a także uznanie, że zawarta w dniu 12 stycznia 1998 r. umowa pomiędzy prowadzącym Auto-Komis „E.” Grzegorzem H. a pozwanym Leszkiem J. nie upoważniała prowadzącego komis do postępowania w ramach art. 765 i nast. k.c., oraz ustalenie, że sprzedający był osobą nieupoważnioną do sprzedaży samochodu w ramach art.169 k.c., a powódka działała w złej wierze.

Ponadto powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania – art. 299, 302 oraz art. 233 k.p.c. (...)

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie jest uzasadniony zarzut, że zaskarżony wyrok narusza przepisy kodeksu cywilnego odnoszące się do umowy komis, w szczególności przez przyjęcie, że umowa komis zawarta w dniu 12 stycznia 1998 r. pomiędzy pozwanym a prowadzącym Auto-Komis „E.” Grzegorzem H. jest nieważna. Sądy trafnie zwróciły uwagę, że zebrane w sprawie dowody, szczególnie ustalenia poczynione w postępowaniu karnym, wskazują wyraźnie, iż oświadczenie woli zawarte w umowie komis z dnia 12 stycznia 1998 r. przez Grzegorza H. było nieważne. Jak wynika z materiału dowodowego zebranego przez Prokuraturę Rejonową w P., Auto-Komis „E.” był krótkotrwałym przedsięwzięciem, zorganizowanym w celu przestępczym. Najpierw prowadzący go Grzegorz H. sam nakłaniał klientów, których najczęściej wynajdywał w ogłoszeniach prasowych o sprzedaży, aby wstawili samochody do komis, kiedy zaś zgromadził w komisie kilkadziesiąt samochodów dobrej marki, w dniu 20 stycznia 1998 r. grupa młodych mężczyzn wywiozła je w nieznanym kierunku, komis „E.” został zlikwidowany, a Grzegorz H. zniknął i pomimo czynności zmierzających do ustalenia miejsca jego pobytu, do chwili wydania wyroku przez Sąd Apelacyjny, nie odnalazł się. Zawarta w takich okolicznościach umowa komis z pozwanym nie może być uznana za czynność ważną, Grzegorz H. nie zawierał jej bowiem w celu wykonania usługi polegającej na doprowadzeniu do sprzedaży samochodu stanowiącego własność pozwanego, ale jedynie żeby nakłonić pozwanego do wydania mu posiadania samochodu, co umożliwiło mu dokonanie oszustwa. Czynności cywilnoprawnych nie można wykorzystywać jako środka do osiągnięcia przestępczych celów, zatem nie budzi wątpliwości stanowisko Sadu Apelacyjnego, który umowę komis z dnia 12 stycznia 1998 r. uznał, na podstawie art. 58 § 1 k.c., za nieważną.

Jeżeli umowa komisji była nieważna, to w konsekwencji uznać należy, że Grzegorz H. nie miał prawa do rozporządzenia samochodem należącym do pozwanego. W chwili zawarcia umowy sprzedaży tego samochodu z powódką był osobą nieuprawnioną do rozporządzania nim, wbrew więc wywodom zawartym w kasacji, powódka mogła nabyć wspomniany samochód tylko na podstawie art. 169 k.c.

Dla ustalenia, czy powódka nabyła na podstawie art. 169 § 1 k.c. własność samochodu od Grzegorza H., konieczne jest stwierdzenie, że z chwilą objęcia go w posiadanie nie działała w złej wierze. Z materiału dowodowego wynika, że okoliczności, w jakich objęła w posiadanie przedmiotowy samochód, nie są jasne. Jej twierdzenia, że w dniu 20 stycznia 1998 r. zawarła umowę i tego samego dnia odebrała samochód są sprzeczne z zeznaniami świadka, który stwierdził, iż w tym dniu samochód cały czas znajdował się na placu w autokomisie, a dopiero wieczorem, wraz z innymi samochodami, został wywieziony w nieznanym kierunku. Nawet jednak zakładając, że w chwili objęcia samochodu w posiadanie powódka działała w dobrej wierze, gdyż – jak twierdzi – zawarła z Grzegorzem H. umowę, traktując go jako uczciwego przedsiębiorcę prowadzącego przedsiębiorstwo komisowe, to i tak brak podstaw do uznania ją za właściciela tego samochodu.

Zgodnie z art. 169 § 2 k.c., własność rzeczy ruchomej, która została skradziona lub w inny sposób utracona przez właściciela, a następnie zbyta przed upływem trzech lat od zajścia tych zdarzeń, może zostać nabyta dopiero z upływem trzyletniego terminu. Jest oczywiste, że nabywca musi być w dobrej wierze przez cały ten okres, skoro nabycie własności jeszcze nie nastąpiło, a do nabycia rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej do rozporządzania rzeczą, potrzebna jest dobra wiara. Powódka w maju 1998 r., kiedy prokurator zabezpieczył będący w jej posiadaniu samochód, dowiedziała się, że Grzegorz H. nie zawierał ważnych umów komisji, lecz prowadził oszukańczą działalność, która doprowadziła do utraty samochodu przez pozwanego. Z tą chwilą przestała więc być w dobrej wierze. Skoro zaś nie upłynął w tym momencie jeszcze trzyletni termin przewidziany w art. 169 § 2 k.c., to brak podstaw do uznania, że powódce przysługuje własność samochodu nabytego od Grzegorza H. (...)

Biorąc pod uwagę powyższe względy, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>12</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

